

Sygn. akt I ACa 222/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Julia Karnat

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2023 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. i T. W.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt I C 1214/19

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2. i 3. o tyle, że zasądzoną na rzecz powodów w punkcie 2. należność 533 637,28 złotych podwyższa do 830 283,76 (ośmiolet trzydziestu tysięcy dwustu osiemdziesięciu trzech i 76/100) złotych

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2021 r.

do dnia 4 stycznia 2022 r. i jednocześnie zastrzega, że spełnienie zasądzonego na rzecz powodów świadczenia powinno nastąpić

za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów pozwanemu kwoty 1 211 309,81 (milion dwieście jednaście tysięcy trzysta dziewięć

i 81/100) złotych lub zabezpieczeniem roszczenia o jego zwrot,

a w pozostałej części powództwo w tym zakresie oddala,

b) w punkcie 4. o tyle, że zasądzone nim na rzecz powodów koszty procesu podwyższa z 2 763,40 złotych do 10 459 (dziesięć tysięcy czterystu pięćdziesięciu dziewięciu) złotych;

2) oddala apelacje stron w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 17 200 (siedemnaście tysięcy dwieście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności niniejszego postanowienia z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zawarta przez strony 30 kwietnia 2008 r. jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów 533 637,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 sierpnia 2021 r. i oddalił powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów 2763,40 zł kosztów procesu, powołując następujące ustalenia:

W dniu 30 kwietnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), na mocy której bank udzielił kredytu w wysokości 588 014,47 CHF (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 Części Szczegółowej Umowy (...)) na potrzeby własne, na nabycie i remont domu jednorodzinnego, nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). Z. 9a (§ 2 ust. 2 (...)). Część Ogólna Umowy (...), stanowiąca część umowy kredytu (§ 1 ust. 2 i 3 (...)) określała, że wypłata kredytu następuje w terminie do 3 dni roboczych po spełnieniu warunków wypłaty kredytu i złożenia przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty, a w przypadku konieczności kontroli inwestycji w terminie do 10 dni roboczych (§ 3 ust. 1, 2 i 4 (...)). Wskazano, że kredyt na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej jest wypłacany w walucie polskiej (§ 4 ust. 1 pkt 2 (...)), natomiast na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego – w walucie wymiennej (§ 4 ust. 1 pkt 1 (...)). W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)). Środki na spłatę kredytu miały być pobierane z rachunku prowadzonego przez bank dla powodów nr (...) (§ 7 ust. 4 (...)). Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, podlega przeliczeniu na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kursu sprzedaży dla: 1) dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków, 2) pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§ 16 ust. 1 (...)). Tabela kursów została określona jako Tabela kursów banku obowiązująca w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w banku oraz na stronie internetowej (§ 1 pkt 14 (...)). Oprocentowanie kredytu zostało określone w zmiennej wysokości, ustalonej na 3-miesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży Banku (§ 6 ust. 1 (...)) i miała to być stawka LIBOR lub (...) publikowana na stronie informacyjnej R. (§ 7 ust. 1 (...)).

Umowa kredytu zawierała postanowienie, że kredytobiorcy zostali poinformowani, że ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, a także ryzyko stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 ust. 2 (...)).

Powodowie chcieli uzyskać środki pieniężne w walucie polskiej na zakup nieruchomości, którą zamierzali przeznaczyć w przyszłości na potrzeby ich dzieci. Zawarcie umowy poprzedzone było spotkaniami z pośrednikiem banku (...), który określił wymaganą dokumentację, przedstawił symulacje raty stałej i raty malejącej dla każdego z wariantów kredytu, to jest kredytu złotówkowego oraz kredytu waloryzowanego walutą obcą (wybór z waluty CHF, EUR i USD) biorąc pod uwagę kurs waluty na dany dzień. Nie przedstawił natomiast symulacji uwzględniającej zmiany kursu CHF. Nie przedstawił także historycznego kursu CHF. Z uwagi na niższe oprocentowanie kredytu waloryzowanego i związane z tym niższe raty spłaty takiego kredytu w porównaniu do kredytu złotówkowego, zdolność kredytowa przy kredycie waloryzowanym była wyższa (ryzyko wzrostu kursu nie było brane przez bank pod uwagę przy ocenie zdolności kredytowej), choć w przypadku powodów na etapie analizy strona pozwana przyjęła do swojej wewnętrznej oceny tej zdolności powodów w przypadku kredytu denominowanego oprocentowanie jak w przypadku kredytu złotówkowego. Niższe oprocentowanie kredytu denominowanego niż w przypadku kredytu złotówkowego powodowało, że oferta kredytu denominowanego była wówczas korzystniejsza finansowo dla kredytobiorców, ponieważ rata spłaty była niższa niż w przypadku kredytu złotówkowego. Pośrednik wyjaśnił powodowi ryzyko związane z kredytem walutowym, to jest wpływ zmian kursowych na wysokość zobowiązania kredytobiorców i

wysokość rat spłaty kredytu, informował o przeliczeniu zadłużenia kredytowego oraz rat spłaty kredytu według kursu kupna i sprzedaży danej waluty obowiązującym w banku, wskazał jednak, że waluta CHF jest walutą stabilną. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania przez bank kursów do przeliczania świadczeń kredytowych. Powodowie uzgodnili z pośrednikiem walutę kredytu (CHF), rodzaj oprocentowania (LIBOR), wysokość marży Banku (1,69%) oraz wysokość prowizji od kwoty kredytu (1,80%). Wniosek o udzielenie kredytu zawierał oświadczenie, że powodowie nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej. W banku obowiązywała procedura wewnętrzna określająca czynności pracowników, w tym określająca m.in. udzielanie informacji klientom o istocie kredytu denominowanego w walucie obcej oraz ryzykach związanych z zaciąganiem tego rodzaju kredytu, określała także wzór umowy kredytu sporządzony przez bank. Zapisy umowy, w tym dotyczące przeliczania kwot wypłaty i spłaty kredytu do kursu CHF nie podlegały modyfikacji. Trzecie spotkanie powodów odbyło się z pracownikiem Banku (...), która przedstawiła wówczas powodom do podpisu przygotowaną według wzoru umowę. Bank oraz pośrednik dysponowali broszurami „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”, które przedstawiały informacje o ryzyku kredytów walutowych, ryzyku walutowym, ryzyku stopy procentowej, a także symulacje modelowe obrazujące wpływ zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, w których rata kredytu waloryzowanego walutą CHF była niższa od raty kredytu złotówkowego, także przy uwzględnieniu niekorzystnych czynników dla obu rodzajów kredytu. Powodowie działali w zaufaniu do Banku.

Kursy stosowane przez bank do przeliczenia wypłacanego kredytu z waluty polskiej na walutę CHF (kurs kupna CHF) oraz do przeliczenia spłacanych rat kredytowych z waluty CHF do waluty polskiej (kurs sprzedaży CHF) był inny niż kurs stosowany przez bank w kantorze banku (bardziej korzystny dla banku).

Bank 21 maja 2008 r. wypłacił powodom łącznie 1 211 309,81 zł, przyjmując kurs przeliczenia CHF na 2,0600 zł, określony przez strony odrębną umową. Określony przez bank w Tabeli kursów kurs kupna CHF wynosił w tym dniu 2,0403 zł. Powodowie do czerwca 2013 r. spłacali kredyt wyłącznie w złotych, a w późniejszym okresie w złotych lub CHF. Łącznie w okresie od 1 lipca 2008 r. do 15 lutego 2021 r. powodowie dokonali na rzecz Banku z tytułu umowy kredytu wpłat w walucie polskiej w łącznej kwocie 533 637,28 zł.

Nabyty ze środków kredytowych dom stanowił piętrowy budynek pensjonatu z mieszkalnym poddaszem, w którym znajdowały się dwa oddzielne mieszkania oraz wynajmowane pokoje z łazienkami i świetlicą. Powódka M. W. od maja 2003 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) M. W., której przeważający przedmiot mieści się w zakresie określonym jako „pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach” (kod (...) 47.19), ale przedmiot działalności został określony także jako „obiekty noclegowe turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania” (kod (...) 55.20.Z), której siedziba jest zarejestrowana w Ć. przy ul. (...) – w stałym miejscu wykonywania działalności, a dodatkowym miejscem wykonywania działalności jest W. przy Os. (...). Od 2010 r. w nabytej nieruchomości powódka M. W. prowadzi pensjonat z pokojami gościnnymi na wynajem, przy czym na ten cel wykorzystuje 1/4 nieruchomości, a 3/4 wykorzystuje na cele mieszkaniowe. Nabyta ze środków kredytowych nieruchomość została w okresie od 7 maja 2008 r. do 6 maja 2009 r. oraz od 22 lipca 2009 r. do 21 lipca 2010 r. ubezpieczona przez powodów w ramach ubezpieczenia mienia przedsiębiorców. Powodowie poinformowali pośrednika o fakcie prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej w postaci sklepu pod firmą Sklep (...) W. M., której siedziba mieściła się w B., ale która nie była związana z zawieraną umową kredytu. Bank uzyskał w tym zakresie dodatkowe informacje, w tym o zawartej przez powódkę w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej umowie kredytu z (...) Bank S.A. Powódka informowała o prowadzonej działalności gospodarczej w postaci sklepu o nazwie Sklep (...) także we wniosku kredytowym.

Pismem z 25 września 2018 r. powodowie wezwali bank do zapłaty 355 000 zł jako uiszczonego na jego rzecz nienależnego świadczenia stanowiącego nadpłatę wyliczoną po wyeliminowaniu z umowy kredytu klauzul niedozwolonych dotyczących przeliczenia kredytu i spłacanych rat według dowolnie obranego przez bank kursu, którego to wniosku kredytodawca nie uwzględnił.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustalenia te poczynił w oparciu o dokumenty, chociaż nie uwzględnił wszystkich przedłożonych przez strony, na podstawie zeznań świadków T. Ś. (1), E. P., K. S. i R. C. oraz powodów, których zeznania były co do istotnych kwestii zgodne ze sobą i znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Nie dał jednak wiary T. Ś. (1) w zakresie, w jakim zeznał, że nie mówił powodom, że kurs CHF jest stabilny, w szczególności bowiem, gdyby zdaniem świadka, będącego pośrednikiem kredytowym, waluta CHF nie była walutą w miarę stabilną, bezpieczną, to nielogicznym byłoby proponowanie powodom, osiągającym dochód w walucie polskiej, zawarcia umowy kredytu denominowanego na okres ponad 30 lat.

Jako zbędne uznał również zobowiązanie powódki do przedłożenia ewidencji środków trwałych oraz książki przychodów i rozchodów prowadzonej przez powódkę w ramach działalności gospodarczej pod firmą (...)H.U. (...) M. W. za okres od zawarcia umowy do dnia wydania zarządzenia w tym zakresie i przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów mających na celu ustalenie statusu powodów jako konsumentów, wobec określenia w umowie kredytu celu kredytowania (nabycia przez powodów nieruchomości w celach mieszkaniowych).

W pierwszej kolejności sąd rozważał kwestię nieważności spornej umowy i możliwości ustalenia tej nieważności.

Po przywołaniu art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego sąd ten stwierdził, że umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna z ustawą, to jest z wyżej powołanymi przepisami.

Wyjaśnił, że umowa określała wprawdzie kwotę kredytu jako 588 014,47 CHF, jednakże całość jej zapisów wskazuje, że walutą kredytu były złote polskie. Z § 4 ust. 1 pkt 2 (...) wynikało bowiem, że kredyt na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej jest wypłacany w walucie polskiej, a jedynie na finansowanie zobowiązań poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego – w walucie wymiennej (§ 4 ust. 1 pkt 1 (...)), a ponieważ służył sfinansowaniu kupna nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny położonej w Polsce (w W.), co oznacza, że podlegał on wypłacie w złotych polskich i także jego spłata odbywała się w walucie polskiej, choć po zmianie rachunku spłaty była możliwość spłaty w walucie CHF. Obowiązek, taki wynikał z umowy, gdyż co prawda w § 21 i § 22 ust. 2 (...) określono, że spłata kredytu ma następować przez potrącenie środków pieniężnych z rachunku prowadzonego dla powodów, w tym z w walucie polskiej (z (...)) lub w walucie CHF, ewentualnie innej walucie obcej (z rachunku walutowego lub technicznego), jednak w § 7 ust. 5 (...) określono, że spłata miała następować z określonego rachunku prowadzonego w walucie polskiej. Spłata w walucie innej niż waluta polska wymagało zatem co najmniej zmiany rachunku spłaty kredytu. W chwili zawierania umowy, nie było więc możliwości spłaty kredytu za pośrednictwem rachunku walutowego lub bezpośrednio w walucie CHF z pominięciem kursu sprzedaży z Tabeli kursów banku. Transakcje wynikające z umowy kredytu dokonywane były więc w złotych polskich, a jedynie ich wysokość była ustalana w oparciu o kurs CHF. Gdyby kredyt był kredytem walutowym (udzielonym w walucie CHF), nie byłyby potrzebne zapisy umowne dotyczące przeliczania kwot wypłacanego kredytu, jak i spłacanych rat na podstawie kursu walutowego CHF. Ostatecznie sąd skonstatował, że kwestionowany kredyt nie był kredytem walutowym, ale kredytem denominowanym, którego walutą wypłaty i spłaty nie był frank szwajcarski, ale złoty polski. Wysokość świadczeń stron określona w złotych była jedynie przeliczana na walutę CHF stanowiącą miernik wartości tych świadczeń. Umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, jednakże istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, jest ich konsensualny charakter i oparcie stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach.

W tym wypadku, wysokość świadczenia wypłaconego w walucie polskiej miała być ustalana jako równowartość kwoty określonej w umowie w walucie denominacyjnej (CHF) na podstawie kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów, a rozliczenie wpłaty w walucie polskiej miało następować według kursu sprzedaży CHF, określonego w ustalanej w Tabeli kursów z dnia spłaty, co oznacza że strona ekonomicznie silniejsza (bank) była upoważniona do jednostronnego określenia kursu waluty wykorzystywanego do obliczenia świadczenia wypłaty kwoty kredytu na rzecz powodów oraz jednostronnego określenia kursu waluty

wykorzystywanego do obliczenia kwot wpłacanych przez powodów tytułem spłaty rat kredytu. Kurs waluty był określany wedle znanych tylko bankowi zasad, ponieważ umowa nie wprowadzała mechanizmów jego określania, czego nie zmienia okoliczność, kurs nie odbiegał znacznie od kursów obowiązujących na rynku międzybankowym lub od kursu średniego NBP. Takie zapisy umowy, w sposób rażąco przekraczają granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c. , a sama umowa powinna a limine zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc. Sąd podkreślił, że wprowadzie strony zawarły umowę dotyczącą ustalenia przy wypłacie kredytu kursu korzystniejszego niż ustalony przez bank w Tabeli kursów w dniu wypłaty kredytu, jednakże przy ocenie ważności umowy kredytu badaniu podlega stosunek prawny w świetle podpisanej umowy, a nie umów pobocznych, a dodatkowo dotyczył on jedynie wypłaconego powodom świadczenia, a nie spłaty kredytu.

Zdaniem sądu umowa kredytu z 30 kwietnia 2008 r. jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, gdyż oznaczenie kredytu spłacanego na warunkach określonych umową, opartą na walutowej klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej), w tym do CHF, może być uznane za spełnione wyłącznie gdy sposób obliczania rat w CHF, przeliczanych następnie na walutę polską, nie będzie pozostawiony jednostronnej i arbitralnej decyzji kredytodawcy. W tym wypadku brak było w umowie obiektywnych kryteriów, na podstawie których można obliczyć wysokość spłacanego kredytu i powodowie nie byli w stanie samodzielnie ustalić kursu, na podstawie którego miały być przeliczane ich świadczenia, co oznacza że umowa nie określa przedmiotowo istotnych warunków umowy kredytowej i także z tej przyczyny jest nieważna.

Podkreślił również, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia art. 358 k.c., ponieważ w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r. Podobnie nie miało także znaczenia wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), ponieważ przepisy tej ustawy nie odnoszą się do wadliwości zawartych umów waloryzowanych walutą obcą ani nie regulują kwestii rozliczeń związanych z takimi umowami. Przewidziana w art. 4 zd. 2 zmiana umowy kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący, ale tylko i wyłącznie wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej świadomej, wyraźnej i wolnej rezygnacji kredytobiorcy (konsumenta) z powoływania się na abuzywność postanowienia umownego czy nieważność umowy i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym, a takich czynności sanujących w niniejszej sprawie nie było.

Następnie sąd meriti wskazał, że gdyby nie podzielić poglądu o nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c., jej nieważność wynika również z tego, że zawiera ona niedozwolone postanowienia umowne (klauzule abuzywne) i rozważał przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c.

Stwierdził, że stronami umowy byli konsumenci (powodowie – kredytobiorcy) i przedsiębiorca. Powódka wprawdzie prowadziła wówczas działalność gospodarczą, to jednak kredyt nie był z nią związany i nie był zaciągnięty na cele związane z tą działalnością, gdyż prowadziła działalność gospodarczą w postaci sklepu. Natomiast celem kredytu był zakup i remont domu jednorodzinnego, co wprost wynika nie tylko z umowy kredytu, ale także z wniosku kredytowego powodów. Bank było informowany przez powodów o fakcie prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej i podjął działania weryfikacyjne w tym zakresie i nie kwestionował w chwili zawierania umowy kredytu statusu konsumentów powódki (status konsumenta powoda nie jest sporny), a podnosi zarzut w tym zakresie dopiero obecnie. Także fakt rozpoczęcia przez powódkę działalności gospodarczej w zakupionym ze środków kredytowych budynku nie stanowi o zawarciu umowy jako przedsiębiorca, gdyż następcze decyzje powodów co do zmiany przeznaczenia budynku, a nawet związane z tym późniejsze dokonywanie rozliczeń dotyczących pensjonatu lub kredytu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie mogą mieć wpływu na fakt działania powódki w chwili zawierania umowy w charakterze konsumenta. Powódka wykorzystuje jedynie 1/4 część kupionego budynku na cele związane z działalnością gospodarczą, a 3/4 przeznaczone są na cele mieszkalne, co ma znaczenie, gdyż zgodnie z art. 2 pkt 1 i motyw 17 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady

oraz uchylającej dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE (Dz. Urz.UE.L nr 304, s. 64) za konsumenta uważa się osobę fizyczną działającą w celach niezwiązanych z jej działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu. Gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, taka osoba również powinna być uznawana za konsumenta. Oceny czynności prawnej potencjalnego konsumenta dokonuje się zatem przez pryzmat celów, do jakich ona zmierza. Biorąc zatem pod uwagę proporcje wykorzystania budynku, nie można nawet obecnie mówić o nabyciu nieruchomości na cele prowadzenia działalności gospodarczej. Co istotne umowa kredytu została zawarta także przez T. W., który także był nabywcą nieruchomości, a ponieważ nie prowadził on działalności gospodarczej, potwierdza to zaciągnięcie kredytu na cele własne powodów.

W ocenie sądu postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy kredytu z wyjątkiem kwoty udzielonego kredytu, waluty waloryzowania, sposobu uruchomienia i spłaty kredytu, rodzaju oprocentowania oraz okresu kredytowania, a jej postanowienia zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez bank. Podkreślił, że trudno przyjąć aby w drodze uczciwie i rzetelnie prowadzonych negocjacji rozsądny kredytobiorca dobrowolnie zaakceptowałby fakt, że druga strona może jednostronnie kształtować wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Zastosowane w umowie klauzule przeliczeniowe kształtują zatem prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w taki sposób, który nie pozwala na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma zaś miejsce gdy występuje nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym Sąd meriti powołał się na pogląd orzecznictwa, że niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, to jest nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Uznał, że doszło do naruszenia zasady równorzędności stron przez brak precyzyjnego określenia mechanizmu denominacji (waloryzacji) z odwołaniem się do obiektywnych oraz zrozumiałych kryteriów, czego nie zmienia fakt ogólnego poinformowania powodów o ryzyku kursowym i zaakceptowanie przez nich tego ryzyka przez podpisanie umowy, w której zawarte było to oświadczenie (§ 11 ust. 2 (...)) i oświadczenia zawartego we wniosku kredytowym o świadomości ryzyka związanego z kredytami denominowanymi walutą obcą. Ogólne zapisy o ryzyku kursowym, przy braku udzielenia szczegółowej informacji, w tym braku przedstawienia np. symulacji kredytu uwzględniającej zmiany kursu CHF czy przedstawienia historycznego kursu CHF, który powinien obejmować okres odpowiednio długi w stosunku do okresu obowiązywania, nie wyjaśniały w szczególności sposób mechanizmu przeliczania świadczeń według kursu CHF i jego konsekwencji, a wręcz wprowadzały powodów w błąd. Także broszury informacyjne (nawet jeśli zostały doręczone powodom, czemu zaprzeczyli) przedstawiały raty kredytu denominowanego jako niższe od rat odpowiadającego mu kredytu złotówkowego. Informacja przedstawiająca kredyt denominowany kursem CHF w korzystnym świetle wobec kredytu złotówkowego, stanowiło raczej rodzaj zachęty do zawarcia kredytu indeksowanego walutą CHF, a nie kredytu złotówkowego. Tym samym bank nie poinformował powodów w sposób obiektywny i rzetelny, zrozumiały dla nich jako konsumentów i dający podstawę do weryfikacji przyszłych świadczeń powodów pod kątem ryzyka kursowego.

Zaznaczył, że nie można również pominąć faktu stosowania przez bank spreadu walutowego, który de facto stanowił jego dodatkowe źródło przychodów, a tym samym dodatkowe obciążenie kredytobiorców.

Stanął na stanowisku, że analizowane postanowienia umowy nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., podlegają one badaniu pod względem abuzywności. Nie można bowiem uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu, rozumiana zarówno jako kwota kredytu podlegająca wypłacie kredytobiorcy, jak też jako kwota kredytu podlegająca spłacie, gdyż kredytobiorca zawierając umowę nie wie, jaką kwotę kredytu otrzyma oraz jaką kwotę kredytu będzie musiał spłacić, jak również nie zna i nie może znać wartości, które na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy będą przyjmowane w tabeli kursowej banku. Za abuzywne uznał postanowienia umowne określające zasady przeliczania kredytu i rat kredytowych na podstawie kursu określanego przez bank, w tym § 4 ust. 2 (...) (zasady przeliczenia wypłacanej kwoty kredytu po kursie kupna waluty CHF według Tabeli kursów Banku), § 22 ust. 2 pkt 1 (...) (zasady spłaty rat kredytu po kursie sprzedaży waluty CHF według Tabeli kursów Banku). W jego ocenie pozostałe postanowienia kwestionowane przez powodów, to jest § 6-8 (...) nie regulują sposobu dokonywania przeliczeń kwot wypłaty lub spłaty świadczeń (zobowiązań), a tym samym nie kształtują praw i obowiązków powodów ani nie skutkują naruszeniem ich interesów i nie było podstaw do uznania ich abuzywności.

Stwierdził dalej, że jest możliwe utrzymanie umowy po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, popartego analizą orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którym skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm przeliczenia jest przekształcenie kredytu złotowego denominowanego (waloryzowanego lub indeksowanego) do waluty obcej w zwykły (tzn. niedenominowany, niewaloryzowany lub nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością), zwłaszcza że powodowie taki zarzut nieważności umowy podnieśli.

W ocenie tego sądu istniał interes prawny w żądaniu stwierdzenia, że umowa kredytu jest nieważna, gdyż nawet uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę należności spełnionych na rzecz strony pozwanej, nie rozwiązuje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron, zwłaszcza że w orzecznictwie sporna jest kwestia mocy wiążącej wyroków i ich uzasadnień.

Sąd Okręgowy ustalił zatem, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny z 30 kwietnia 2008 r. jest nieważna i stwierdził, że nieważność ta powoduje, że wszelkie świadczenia uiszczone przez powodów na podstawie umowy są świadczeniami nienależnymi i w związku z tym co do zasady podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczył, że nie ma zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., który dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy spełniający świadczenia wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, a powodowie takiej wiedzy nie mieli. Powodom w oparciu o teorię dwóch kondycji należy się więc zwrot wszystkiego, co świadczyli na rzecz strony pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy. Przedstawione zestawienia dokonanych spłat (za okres od 1 lipca 2008 r. do 15 lutego 2021 r.) wskazują, że w walucie polskiej powodowie dokonali wpłat w łącznej kwocie 533 637,28 zł. Ponadto dokonywali oni wpłat w walucie CHF. Ponieważ zgodnie z art. 405 k.c. zwrot powinien być dokonany w naturze, a gdyby to nie było możliwe, w pieniądzu w równowartości korzyści. Oznacza to, że pozwany powinien zwrócić powodom środki pieniężne w takiej wysokości, w jakiej je świadczyli. Wobec tego, że w złotych powodowie dokonali wpłat w łącznej kwocie 533 637,28 zł bezzasadne jest żądanie zapłaty w tej walucie w wyższej kwocie. Przeliczenie wpłat dokonanych w walucie CHF na walutę polską na potrzeby roszczenia o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest bezzasadne, gdyż jedynym przepisem, który pozwala na spełnienie świadczenia w walucie polskiej, gdy przedmiotem zobowiązania jest waluta obca, jest art. 358 § 1 k.c. Oznacza to, że możliwość domagania się

spełnienia świadczenia w walucie polskiej w ramach wykonania zobowiązania wyrażonego w walucie obcej przysługuje jedynie dłużnikowi, a nie wierzycielowi. Zatem to bank mógłby spełnić świadczenie w walucie polskiej w przypadku zobowiązania do zapłaty na rzecz powodów w walucie CHF. Natomiast powodom nie przysługuje uprawnienie do domagania się zapłaty w walucie polskiej tytułem zwrotu nienależnie wpłaconych przez powodów kwot w walucie CHF. W konsekwencji świadczenie spełnione przez powodów w walucie polskiej na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu podlega zwrotowi jedynie w wysokości dokonanego świadczenia, to jest w kwocie 533 637,28 zł. Roszczenie o zwrot równowartości wyrażonej w walucie polskiej nienależnego świadczenia spełnionego w walucie CHF nie jest objęte dyspozycją art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Tym samym powodom nie przysługuje tytułem zwrotu nienależnego świadczenia roszczenie o zwrot równowartości wyrażonej w walucie polskiej świadczeń spełnionych w walucie CHF. W tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Nie podzielił natomiast podniesionego przez bank zarzutu przedawnienia roszczenia obejmującego żądanie zapłaty, ponieważ zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy (konsumenta) możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę (konsumenta) wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Roszczenie powodów o zapłatę nie jest więc przedawnione, niezależnie od tego, jaki termin przedawnienia znalazłby zastosowanie.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach powołał art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. wskazując że skoro roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu. Ostatecznie zmodyfikowane roszczenie zapłaty kwoty 883 341,35 zł powodowie zgłosili w piśmie z 19 lipca 2021 r., doręczonym stronie pozwanej 11 sierpnia 2021 r., co oznacza, że ich roszczenie stało się wymagalne najpóźniej w tym dniu. Strona pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu od 12 sierpnia 2021 r. i od tej daty powodom należą się odsetki za opóźnienie. Odsetki za okres wcześniejszy (od 2 listopada 2018 r.) podlegały oddaleniu, podobnie jak i powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, przyjmując, że powodowie przegrali proces w 40%.

Wyrok ten zaskarżyły apelacją obie strony

Pozwany w części, to jest w zakresie jakim uwzględniono powództwo o ustalenie i zasądzenie 533 637,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 sierpnia 2021 r. oraz kosztów postępowania, zarzucając:

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez dowolną i wybiórczą analizę materiału dowodowego, co doprowadziło do niepełnych lub wadliwych wniosków wpływających na ocenę prawną umowy, czyli

błędne ustalenie, że walutą kredytu były złote polskie że i nie był to kredyt walutowy, że bank wypłacał kredyt w walucie polskiej, a wysokość tego świadczenia miała być ustalana jako równowartość kwoty określonej w umowie w walucie denominacyjnej (CHF) na podstawie kursu kupna CHF obowiązującego w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów; że powodowie nie mogli na podstawie umowy kredytu negocjować kursu waluty CHF na etapie wypłaty lub spłaty kredytu; że waluta obca używana jest wyłącznie do waloryzacji;

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez zmarginalizowanie znaczenia zeznań świadków E. P. K. S., R. C. i T. Ś. (1);

naruszenie art. 227 k.p.c. z zw. z art. 235 [2] § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na pominięciu wniosku dowodowego o dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości oraz art. 227 k.p.c. z zw. z art. 235 [2] §1 pkt 2 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku o zobowiązanie powódki do przedłożenia ewidencji środków trwałych oraz książki przychodów i rozchodów na okoliczność statusu kredytobiorców jako konsumentów;

naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3 i art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2, 4, 8 prawa bankowego w zw. z art. 353 [1] k.c., art. 358 [1] §2 k.c., art. 358 §1 k.c. art. 58 §1 k.c. i art. 189 k.p.c. przez błędną wykładnię, która doprowadziła do niewłaściwej kwalifikacji umowy kredytu jako kredytu w złotych, niewłaściwej kwalifikacji § 2 ust. 1 (...) jako klauzuli, która nie opisuje kwoty kredytu (środków w walucie wypłaty, które zostały przeznaczone na cel finansowania) w sytuacji, gdy kwota kredytu jest wprost wyartykułowana w umowie; niewłaściwej kwalifikacji § 4 ust. 2 (...) jako klauzuli o charakterze w istocie waloryzacyjnym, w sytuacji gdy stanowi ona klauzulę przeliczeniową (wymiany walutowej), która nie dotyczy głównego świadczenia stron; niewłaściwej kwalifikacji § 22 ust. 2 pkt 1 (...) jako klauzuli o charakterze w istocie waloryzacyjnym, gdy stanowi ona klauzulę przeliczeniową (wymiany walutowej), która nie dotyczy głównego świadczenia stron, bo nie wyznacza raty kapitałowo-odsetkowej (zobowiązania Kredytobiorców), a jedynie wskazuje ilość PLN, którą kredytobiorcy mają zapewnić w celu pokrycia raty, o ile chcą świadczyć w walucie rodzimej.

naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące wadliwym uznaniem, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci i dopuszczalne było dokonanie oceny postanowień umowy pod kątem abuzywności;

naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że: abuzywność klauzul wymiany walut (§4 ust. 2 (...) i §22 ust. 2 pkt 1 (...)) wpływa na los całego zobowiązania umownego i istnienie w umowie takich klauzul warunkuje byt umowy, podczas gdy stwierdzenie abuzywności wskazanych postanowień nie wpływa na los całego zobowiązania określonego w walucie obcej;

abuzywność klauzul wymiany walut (§4 ust. 2 (...) i §22 ust. 2 pkt 1 (...)) powoduje niemożność wykonywania umowy podczas gdy możliwe jest funkcjonowanie umowy bez tych postanowień umownych albowiem ich brak nie powoduje powstania luki w umowie skutkującej niemożnością jej wykonywania;

zmaterializowały się określone w tym przepisie przesłanki pozwalające uznać klauzule wymiany walut (§ 4 ust. 2 (...) i § 22 ust. 2 pkt 1 (...)) za niedozwolone, w tym że bank miał możliwość nieskrępowanego kształtowania wysokości zobowiązania, podczas gdy nie mógł w żaden sposób kształtować wysokości zobowiązania kredytobiorcy (saldo albo raty), bo jest ono wyrażone w CHF i sposób ustalania kursu CHF/PLN jest bez znaczenia dla wysokości zobowiązania powodów, które od początku było wyrażone w walucie obcej;

stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzul wymiany walut (§ 4 ust. 2 (...) i § 22 ust. 2 pkt 1 (...)) pociąga za sobą skutek nieważności całej umowy, pomimo że wymienione przepisy nie wiążą z abuzywnością klauzul umownych skutku w postaci bezwzględnej nieważności całej umowy, podczas gdy prawidłowe wykładnia powinna prowadzić do wniosku, że po usunięciu klauzul abuzywnych, zobowiązanie zostaje wyrażone nadal w CHF, a więc umowa może być nadal wykonywana.

Na tak sformułowanych podstawach wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na wskazane okoliczności oraz o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi, rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie w części oddalającej powództwo tj. w zakresie pkt 3. i 4, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na treść orzeczenia przez uznanie, że w okresie lipiec 2013 roku - luty 2021 roku dokonywali spłat rat kapitałowo-odsetkowych w przeważającej części bezpośrednio w walucie CHF, podczas gdy z zeznań powodów i załączonych dokumentów wynika, że spłaty w zdecydowanej większości były dokonywane w walucie PLN, które następnie były przeliczane na walutę CHF po kursie sprzedaży banku i przez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie Zaświadczenia o historii spłat rat Kredytu za okres od lipca 2008 roku do lutego 2021 roku sporządzonego

w sposób wadliwy i niezgodny z rzeczywistym stanem faktycznym, skutkiem czego bezpodstawnie oddalono w części powództwo o zapłatę kwot wyrażonych w walucie PLN za okres lipiec 2013 - luty 2021 r.

W konkluzji domagali się uwzględnienia apelacji, zmiany wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie od pozwanego na solidarnie (ewentualnie łącznie) rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Każda ze stron żądała oddalenia apelacji przeciwnika wraz ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania na swoją rzecz.

Pozwany w toku postępowania apelacyjnego podniósł w piśmie z dnia 23 marca 2023 r. (k. 806) także zarzut zatrzymania kwoty 1 211 309,81 złotych do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia otrzymanego od banku świadczenia.

Z uwagi na okoliczność, że pozwany bank kwestionował wyrok co do zasady, a powodowie tylko w zakresie zapłaty należności wynikających z nienależnego świadczenia, w pierwszej kolejności trzeba się odnieść do środka zaskarżenia pozwanego, ponieważ w wypadku gdyby okazał się on zasadny zbędne byłoby rozważanie zarzutów apelacji strony powodowej.

Sformułowane przez pozwanego zarzuty, pomimo ich znacznej ilości, dotyczyły kwestii nieważności umowy ze względu na jej sprzeczność z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywność postanowień, a także naruszenia przepisów procesowych, przy czym rozważania rozpocząć należy od tej ostatniej grupy, skoro prawo materialne może zostać prawidłowo zastosowane tylko w sytuacji dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, a argumenty środka odwoławczego zmierzają do przekonania sądu drugiej instancji, że wadliwości w zakresie stosowania prawa procesowego spowodowały błędy w ustaleniach faktycznych.

Wbrew zarzutom pozwanego sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, w szczególności dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych po rozważeniu całości zebranego materiału dowodowego, a dokonując oceny okoliczności wynikających z dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań powodów nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Formułując zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany w znacznej mierze kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści tych dowodów, wkraczające w sferę oceny prawnej, co z oczywistych względów nie mieści się w zarzutach określanych jako procesowe.

Powoływane naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów nie może ograniczać się wyłącznie do zaprezentowania własnych, korzystnych dla osoby skarżącej ustaleń stanu faktycznego, która ma według skarżącego wynikać z dokonanej przez niego oceny materiału dowodowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana, nawet wtedy gdy na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w wypadku gdy skarżący wykaże brak logiki w wyciąganiu wniosków albo wykaże, że wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględniają one związków przyczynowo- skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Z tych względów prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, że nie wydano powodom kwoty kredytu we frankach szwajcarskich oraz, że nie było takiej możliwości, gdyż z postanowienia z § 4 ust. 1 i 2 pkt 1 (...) wynika, że wypłata w walucie wymiennej mogła nastąpić na finansowanie zobowiązań za granicą i przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, a żadna z tych okoliczności nie miała miejsca w czasie ubiegania się o kredyt przez powodów, ponieważ z § 2 ust. 2 umowy wprost wynika, że miał on być przeznaczony na nabycie domu jednorodzinnego. Kredytobiorcy mogli więc otrzymać wypłatę kredytu jedynie w złotych polskich. Podobnie w zakresie spłaty kredytu, z treści umowy nie wynika aby powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie. Strony zawarły umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu oznaczona została w walucie obcej z zastrzeżeniem, że kredyt wypłacony zostanie i podlegać będzie ratalnej spłacie w walucie krajowej po przeliczeniu według kursu franka szwajcarskiego. Waluta obca pełniła zatem w umowie rolę miernika wartości, a postanowienia

umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Trafne było również przyjęcie, że powodowi nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul odwołujących się do kursu CHF, a także braku możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy i zawarcia jej w wersji nie obejmującej tych klauzul. Z samego wyboru przez powodów kredytu denominowanego w walucie CHF nie można wywodzić, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; podobnie jak z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, a takie okoliczności nie zostały przez bank wykazane w toku procesu. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) S.A., a elementami na które powodowie mieli wpływ były jedynie data zawarcia umowy, kwota kredytu, liczba rat jego spłaty, czy termin wypłaty. Podobnie uzgodnienie kursu, po jakim został uruchomiony kredyt nie wyczerpuje przesłanki indywidualnego uzgodnienia, zwłaszcza że jak wynika z zeznań powodów i ta kwestia była inicjatywą kredytobiorcy i wypłata została dokonana po kursie określonym przez bank, chociaż istotnie był on korzystniejszy niż ten obowiązujący wówczas zgodnie z tabelą banku. W konkluzji nie można przyjąć aby warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Nie bez znaczenia dla takiej oceny jest wyrażone przez SN w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 stanowisko, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. W toku procesu pozwany wskazywał, że powodowie mieli możliwość wyboru kredytu w PLN, z której nie skorzystali; a także, że mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być inna w przypadku zmiany kursu. Kredytobiorcy zeznali natomiast, że zostali poinformowani przez pracownika banku o kształtowaniu się kursu CHF w formie tabeli oraz o stabilności tej waluty. Nie przedstawiono natomiast symulacji wysokości rat, a zwłaszcza kwoty całego zobowiązania kredytowego przy różnych kursach, czemu nie mogą zaprzeczyć zeznania pracowników pozwanego, którzy kwestie te częściowo relacjonowali odmiennie niż kredytobiorcy, jednakże odnosili się do obowiązującej procedury, a nie do tej konkretnej umowy, gdyż nawet świadek T. Ś., stwierdził że mówił klientom o różnicach w kursie, ale nie pamięta jak mówił powodowi. Trafnie także zauważył sąd pierwszej instancji, że zeznania te nie do końca zasługują na wiarygodność wobec oferowania powodowi tak skonstruowanego produktu na okres 30 lat. Świadek ten zresztą przyznał, że kurs franka był niski, a dodatkowo prognozowany był dalszy spadek (protokół k. 521). Pracownicy pozwanego nie mogli zeznać zresztą zeznać, że nie stosowali się do procedury, podczas gdy jak wynika z wiedzy powszechnej, w ówczesnym okresie kredyty tego rodzaju były szeroko oferowane jako bardziej korzystne niż złotowe, gdyż były niżej oprocentowane, a tym samym tańsze w obsłudze, co w oczywisty sposób wpływało na podjęcie decyzji przez kredytobiorców. Można ponownie odwołać się do wywodów sądu pierwszej instancji, że taki sposób przedstawiania oferty, łącznie z informacjami zawartymi w broszurach informacyjnych, na jakie powołuje się pozwany, utwierdzał kredytobiorców w przekonaniu, że kredyt jest bezpieczny i korzystny dla osób zaciągających zobowiązanie. W efekcie poczynione ustalenia nie były wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego (walutowego). Zakres przekazanych powodowi informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego. Proponowanie konsumentowi zawarcia umowy na takich warunkach nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Powodowie w istocie nie decydowali nawet o

terminie uruchomienia kredytu, gdyż zgodnie z § 3 ust. 1 (...) uruchomienie środków następuje w ciągu 3 dni roboczych od złożenia wniosku, a tym samym także zależy od banku.

Właściwe były również ustalenia sądu meriti dotyczące sposobu spłaty kredytu i braku możliwości czynienia tego bezpośrednio w walucie.

Nie można także podzielić zarzutów jakoby sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przyjął w ustaleniach faktycznych, że pozwany posiadał uprawnienie do jednostronnego określenia kursu waluty i w konsekwencji wysokości zobowiązania powodów, gdyż te kwestie należą do oceny z punktu widzenia prawa materialnego, a nie poczynionych ustaleń.

Zbędne było również przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, ponieważ okoliczności jakie miałyby zostać przy jej pomocy wyjaśnione nie były istotne dla rozstrzygnięcia, co uzasadniało pominięcie wniosku i w postępowaniu odwoławczym (art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Tylko na marginesie, przy tej okazji przyjdzie zauważyć, że skoro jak pozwany wskazał we wniosku dowodowym miało to służyć m. in. wyjaśnieniu funkcji użytych klauzul w umowie, nie można przyjąć że były one jednoznaczne i jasne, skoro dla ich zrozumienia potrzebna jest wiedza specjalna.

W konkluzji należało uznać, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy były prawidłowe, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a dokonując ich sąd ten nie naruszył przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, w tym nie uchybił zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny przyjął poczynione ustalenia za własne, dzieląc w zasadzie i ich ocenę prawną, w szczególności uznanie umowy kredytu za nieważną wobec sprzeczności niektórych jej postanowień z art. 385¹ § 1 k.c.

Zarzuty pozwanego dotyczące prawa materialnego koncentrują się właśnie na dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie ważności umowy. Na wstępie należy jednak podkreślić, że Sąd Apelacyjny w tym składzie stoi na stanowisku, że co do zasady konstrukcja umowy kredytu odwołująca się do waluty obcej, w tym przewidująca udzielenie kredytu denominowanego (indeksowanego) w walucie obcej nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, co wynika z obecnie już utrwalonej linii orzecznictwa SN (np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i cytowane w nim inne orzeczenia). Nie bez znaczenia pozostaje i to, że ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła, że przed jej wejściem w życie dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18). Uznanie tego zarzutu za zasadny nie powoduje jednak, że rozstrzygnięcie jest błędne, ponieważ rację miał sąd pierwszej instancji oceniając postanowienia umowy stron za abuzywne, ze względu na zawarte w niej klauzule niedozwolone stosowane przez banki w kredytach konsumenckich określanych jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej, przy czym zdaniem pozwanego kredyt objęty sporem udzielony był w walucie obcej i takiej walucie mógł być spłacany.

Faktycznie w niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem denominowanym, w którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, jednakże została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, podobnie jak w walucie krajowej miała być dokonywana spłata. Zatem pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), jej realizacja - wypłata i spłata - miała następować w walucie krajowej. Co istotne kredytobiorcy nie otrzymali i zgodnie z umową nie mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej, a nawet otrzymać go nie mogli, ponieważ zgodnie ze wskazanym w umowie celem kredytowania, wypłacone środki miały być wykorzystane na zakup domu w W.. Świadczenie kredytodawcy miało zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF służyło wyłącznie wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw do przyjęcia aby umowę tę kwalifikować jako kredyt walutowy. Zwrot należności z tytułu kredytu także następował w PLN, przez zobowiązanie powodów do

zapewnienia na wskazanym w umowie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości umożliwiającej pobranie raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank.

Wbrew tezom pozwanego powodowie nie dążyli do pozyskania świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym bankowi jako że wynika z treści umowy, było uzyskanie kredytu na zakup budynku mieszkalnego. Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała natomiast z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno w odniesieniu do wymagań co do zdolności kredytowej jak i do wysokości oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Nie istnieją natomiast żadne przesłanki aby uznać, że celem banku było zawarcie umowy w myśl której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej.

Powodowie zawierając umowę kredytu mieli status konsumentów określony w art. 22¹ k.c., który stanowi że decyduje o tym brak bezpośredniego związku dokonywanej przez osobę fizyczną czynności prawnej z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, której to oceny należy dokonywać na moment dokonywania czynności prawnej. Status ten, zwłaszcza wobec powódki M. W., pozwany kwestionował, powołując się na wpisy w ewidencji działalności gospodarczej, z których wynika że przedmiotem tym był także najem pomieszczeń. I tę kwestię Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo rozważył, odwołując się nie tylko do definicji zawartej w powołanym przepisie ale i do poglądów TSUE. Podkreślić jeszcze należy, że zdaniem sądu odwoławczego, zasadnicze znaczenie w tym przedmiocie powinna mieć treść umowy, a z niej jednoznacznie wynika, że kredyt miał być przeznaczony na potrzeby własne, nabycie i remont domu jednorodzinnego (§ 2 ust. 2 i 3 umowy). Co istotne wobec przedłożenia wówczas operatu szacunkowego nieruchomości, która miała być nabyta przy pomocy kredytu, bank miał wiedzę, że budynek ten może być wykorzystywany jako pensjonat, a pomimo tego kredytu udzielił w zwykłym trybie. Skarżący zdaje się również zapominać, że znaczenie ma chwila zawarcia umowy, a nie kolejne decyzje podejmowane przez kredytobiorcę, zwłaszcza że jak również trafnie podkreślił sąd meriti, kredytobiorcom był również powód, nie prowadzący żadnej działalności gospodarczej, a budynek jest wykorzystywany również jako lokal mieszkalny. W rezultacie zbędne było prowadzenie dowodów, czy i w jakim zakresie powódka rozlicza nabycie lub utrzymanie budynku w ramach swojej działalności gospodarczej, a zatem oddalenie tego wniosku było zasadne, podobnie jak brak było podstaw do przeprowadzania tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Ostatecznie należało więc przyjąć, że zaciągnięcie kredytu i sfinansowanie za uzyskane w ten sposób środki nabycia domu mieszkalnego nie miało związku z działalnością zawodową powodów.

Kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do denominacji kwoty kredytu oraz rat kapitału odsetkowych, zawarte w § 4 ust. 3 oraz § 22 ust. 2 stanowiły, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów, zaś przy dokonywaniu spłat zadłużenia z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, według aktualnej tabeli kursów. Mechanizm ten sprowadzał się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) i to kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodom obiektywnych kryteriów, według których to ustalenie miało następować.

Trafnie zatem przyjął sąd pierwszej instancji, że postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ - art. 385³ k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że klauzule te dotyczyły głównego świadczenia, które nie zostało sformułowane w jednoznaczny sposób, że nie zostały indywidulanie uzgodnione oraz, że kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a ponieważ wywód ten jest przekonujący, ponawianie tych samych argumentów nie jest celowe. Przedstawiona w tym względzie w apelacji polemika wynika ze stanowiska procesowego pozwanego i nie mogła odnieść oczekiwanego przez niego skutku. Dla podsumowania można jednak przywołać pogląd wyrażony w

wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, że zamieszczony w umowie mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Takie niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. O wysokości zadłużenia konsument dowiaduje się bowiem dopiero po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej zawartej w umowie stron. Tym samym postanowienia zawarte w § 4 ust. 3 oraz § 21 pkt 1 (...) stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. nie wiązały powodów, co oznacza konieczność wyeliminowania ich z umowy. To zaś powoduje konieczność rozważania, czy umowa taka może – bez tych postanowień – nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione innymi przepisami dyspozytywnymi. I tę kwestię sąd pierwszej instancji rozważał. Dodatkowo odwołując się do treści orzecznictwa TSUE oraz do celów ochrony konsumentów, jakie miała zapewniać powołana dyrektywa zaznaczyć trzeba, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonym w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, że "art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę", co oznacza że możliwe jest aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy, zwłaszcza że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyrok z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17 Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17 GT przeciwko HS, pkt 43) i co ma miejsce zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). Dla takiej oceny nie bez znaczenia pozostawało również orzeczenie TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A, w którym Trybunał wyjaśnił, że "w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy przez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, gdyż przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C- (...) i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)". Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że

konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385⁽¹⁾ k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W konsekwencji nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul przez wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP), gdyż byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje także art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy.

Z tych wszystkich względów ukształtowana przez kredytodawcę treść umowy kredytu i niepełne wypełnienie przez bank obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń przemawiało za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych – z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów kredytobiorców, a nadto narusza zasady współżycia społecznego, do których odwołuje się art. 58 § 2 k.c.

Wskazane usunięcie klauzul indeksacyjnych czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością. W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji powodowie zgłosili żądanie ustalenia nieważności tejże umowy w oparciu o art. 189 k.p.c. i sąd uznał je za zasadne, gdyż w jego ocenie po stronie kredytobiorców istniał interes prawny, skoro umowa nie była wówczas w całości wykonana, czego pozwany już w swoim środku odwoławczym już nie kwestionował.

Na koniec tej części rozważań można jeszcze zauważyć, że wskazane wadliwości postanowień umowy były wystarczające dla stwierdzenia ich abuzywności, a w konsekwencji do stwierdzenia nieważności umowy na żądanie konsumentów, którzy złożyli oświadczenie dotyczące świadomości skutków, jakie wywoła upadek umowy, co powoduje że szczegółowe odnoszenie się do innych kwestii, jest już zbędne.

Apelacja pozwanego zatem, w części w jakiej negowała prawidłowość tego rozstrzygnięcia okazała się niezasadna.

Odnosząc się do apelacji powodów, którzy oprócz żądania ustalenia nieważności umowy, wnieśli o zwrot dokonanych na poczet jej spłaty świadczeń, jako świadczeń nienależnych, trzeba podkreślić, że nie ulega wątpliwości, że świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równolegle dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie.

Sąd pierwszej instancji żądanie to w części oddalił, powołując się na okoliczność, że powodowie żądali zapłaty w PLN, podczas gdy wpłaty dokonywali w CHF. Nie był przy tym zasadny podniesiony w apelacji argument jakoby ustalenia faktyczne zostały przez sąd pierwszej instancji dokonane w oparciu o wadliwe zaświadczenie o historii spłat. Rzeczywiście ustalenia takie poczyniono, w oparciu od kwestionowany dokument, jednakże nie był on wadliwy, w znaczeniu w jakim widzą to powodowie. Niewątpliwe nawet z przedstawionych przez nich dowodów wpłat gotówkowych (k. 739-771) wynika, że dokonywali wpłaty w złotych polskich, jednakże jednocześnie dochodziło do wymiany PLN na CHF i to ta ostatnia kwota była księgowana na koncie rozliczenia kredytu, a zatem zaświadczenie, obejmując tylko tę drugą z operacji odpowiadało zapisom w historii rachunku.

Pozwany w toku postępowania apelacyjnego przedłożył dodatkowo zestawienie zaewidencjonowanych transakcji uznaniowych na rachunku technicznym w okresie od 19.07.2013 r. do 14.01.2021 r., a którego wynika, że faktycznie dokonane w PLN wpłaty wynosiły 359 150,70 zł (k. 843), czego powodowie nie kwestionowali, a nawet podkreślali, że dokument ten potwierdza ich stanowisko, że spłat dokonywali w złotych polskich (protokół k.846, 00:01:32). Skoro

zatem w apelacji domagali się zasądzenia 296 646,48 złotych (k. 728, oświadczenie k. 736) i niewątpliwie co najmniej taką kwotę na rachunek techniczny kredytu wpłacili, zdaniem sądu odwoławczego, mogą domagać się zwrotu tej należności, jako świadczenia nienależnego w walucie, w której wpłacali środki pieniężne w celu zwolnienia się ze zobowiązania (czyli jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji „w naturze”), ponieważ art. 358 § 1 k.c. w ogóle nie będzie miał zastosowania. Błąd sądu pierwszej instancji w tym zakresie wynikał z treści zaświadczenia, o czym była już mowa wyżej i nie dość dokładnego wskazania przez powodów podstaw tego żądania oraz braku przedłożenia dowodów na tę okoliczność. Apelacja kredytobiorców była więc ostatecznie uzasadniona i musiała z mocy art. 386 § 1 k.p.c. prowadzić do zmiany punktu 2. i 3. wyroku polegającej na podwyższeniu zasądzonej na ich rzecz na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. należności o 296 646,48 zł czyli do 860 283,76 złotych z odsetkami ustawowymi od 12 sierpnia 2021 r. (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.) oraz punktu 4. przez obciążenie pozwanego kosztami postępowania przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia tych kosztów, przy przyjęciu, że powodowie wygrali w ok. 94%.

Na koniec należy wrócić do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, co nastąpiło w piśmie z dnia 23 marca 2022 r. (k. 806). Do pisma zostało dołączone oświadczenie banku skierowane do powodów o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwoty 1 211 309,81 złotych czyli kapitału wypłaconego w wykonaniu umowy kredytowej (k. 808). Oświadczenie to zostało złożone przez pełnomocnika pozwanego, legitymującego się pełnomocnictwem materialnym (k. 809) i dotarło do powodów 4 stycznia 2022 r.

Prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymaga dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania) (wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 2012 r. w sprawie II CSK 312/12 oraz z 26 czerwca 2003 r. w sprawie V CKN 417/01).

Zgodnie z art. 496 k.c. skorzystanie z prawa zatrzymania dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych i jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a druga strona wezwała do zwrotu spełnionego świadczenia. Dodatkowo, co istotne, ustawodawca odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia nie określił, w jakiej formie procesowej powinno nastąpić zgłoszenie takiego zarzutu przez stronę zobowiązaną do zwrotu świadczenia wzajemnego, w związku z czym, w orzecznictwie wskazuje się nawet na możliwość złożenia go w sposób konkludentny (wyrok SN z 6.02.2015 r., II CSK 359/14). W niniejszym wypadku, jak wskazano już wyżej, stosowne oświadczenie woli zostało przez pozwanego powodom złożone, a kredytobiorcy do zwrotu świadczenia wzywali pozwanego jeszcze przed wytoczeniem powództwa, taką funkcję pełni zresztą także żądanie zasądzenia uiszczonych należności, co oznacza że i druga z przesłanek przewidzianych w art. 496 k.c. została spełniona. Zdaniem sądu odwoławczego, który zdaje sobie sprawę z kontrowersji w tym zakresie, umowa kredytu ma charakter wzajemny, gdyż obie strony dokonują na swoją rzecz świadczeń pieniężnych, bank przez wypłatę kredytu, a kredytobiorca przez uiszczanie rat kapitałowo-odsetkowych. Dodatkowo, ponieważ po stwierdzeniu nieważności umowy spełnione świadczenia są wzajemnie nienależne, każda ze stron może żądać od drugiej jego spełnienia, co potwierdził SN w uch. z 7.05.2021 r., III CZP 6/21. Nie było to także jednostronne oświadczenie woli z zastrzeżeniem warunku, gdyż wskazanie że oświadczenie to składane jest na wypadek określonego rozstrzygnięcia przez sąd, nie jest warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. Nie miało także miejsca przedawnienie roszczenia banku o zwrot wypłaconego kapitału w związku z faktem, że wobec ustalenia nieważności umowy, stało się ono świadczeniem nienależnym, a początek biegu terminu przedawnienia należy wiązać z oświadczeniem przez powodów, że domagają się stwierdzenia nieważności umowy. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie nie podziela także tezy, że uwzględnienie zarzutu spowodowałoby istotne utrudnienia proceduralne, a zatem byłoby sprzeczne z unijną zasadą skuteczności. Dochodzenie zwrotu roszczenia nie było bowiem obwarowane jakimikolwiek warunkami, poza uiszczeniem opłaty od pozwu, natomiast uzależnienie wypłaty należności konsumentów od zwrotu należności banku jest racjonalne i wobec znacznie słabszej kondycji finansowej osób fizycznych niż banku, zabezpieczy interesy tego ostatniego przez możliwym naruszeniem w postaci braku majątku, do którego można byłoby kierować ewentualną egzekucję. Dodatkowo kredytobiorca faktycznie nie musi dysponować gotówką aby spełnić świadczenie na rzecz banku, gdyż zawsze może skorzystać z instytucji potrącenia, co umorzy należności do wysokości niższej z nich. Powodowie zresztą powołali się na okoliczność, że takie oświadczenie złożyli w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Katowicach, sygn. akt

I C 2441/22 z powództwa banku przeciwko powodom o zapłatę, jednakże miał on tylko charakter ewentualny wobec stanowiska powodów, że roszczenie banku jest przedawnione. Skuteczność zatem zarzutu potrącenia będzie badana w tym innym postępowaniu i dla możliwości zgłoszenia prawa zatrzymania obecnie, zdaniem sądu drugiej instancji nie miała znaczenia. Interesów banku nie zabezpiecza także hipoteka, gdyż z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o ustaleniu nieważności umowy, na podstawie której hipoteka została wpisana, istnieje możliwość wystąpienia z wnioskiem o jej wykreślenie.

Ponieważ podniesienie tego rodzaju zarzutu, który jest zarzutem materialnym, może nastąpić na każdym etapie postępowania i wprawdzie stanowi powołanie się na nowe fakty i dowody (art. 381 k.p.c.), jednakże skoro zarzut został złożony już po tym jak zapadł wyrok Sądu Okręgowego, nie mógł on zostać powołany przed tym sądem, a dopiero przed sądem drugiej instancji. Szeroko takie stanowisko uzasadnił SN w wyroku z 26.06.2003 r. V CKN 417/01. W konsekwencji podniesienie zarzutu uznać należało za dopuszczalne i skuteczne. Takie skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (wyrok SN z 31.01.2002 r., IV CKN 651/00), gdyż nie jest ono wówczas wymagalne. Z tego względu odsetki ustawowe za opóźnienie należne były za okres do dnia 4 stycznia 2022 r. czyli dnia odebrania przesłanego przez bank oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

W oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. dokonano więc dalszej zmiany zaskarżonego wyroku w pkt 2. polegającej na określeniu daty końcowej należnych odsetek i oddaleniu żądania o zapłatę w pozostałej części wobec powodów oraz zastrzeżeniu pozwanemu prawa do powstrzymania się ze świadczeniem na rzecz powodów do czasu zaofiarowania zwrotu otrzymanego przez nich świadczenia od banku w kwocie 1 211 309,81 złotych (wysokości wypłaconego kredytu).

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez strony naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem ich apelacje jako bezzasadne w pozostałym zakresie w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegały oddaleniu. Z uwagi na okoliczność, że strona powodowa wygrała i ten etap postępowania co do zasady, gdyż zarzut prawa zatrzymania, zgłoszony zresztą bezpośrednio przed rozpoznaniem apelacji, nie miał znaczenia dla wartości przedmiotu sporu, należało uznać, że to kredytobiorcy byli stroną wygrywającą obie apelacje i zastosować zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). Na ich rzecz podlegały więc zasądzeniu koszty postępowania apelacyjnego w postaci opłaty od apelacji, poniesionych kosztów zastępstwa procesowego, obliczonych stosownie do § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz koszty postępowania zabezpieczającego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska